

Sygn. akt I ACa 1191/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak (spr.) SSO del. Paweł Czepiel |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko D. Z.

o uznanie za niegodną dziedziczenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 maja 2014 r. sygn. akt I C 2058/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 321zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 3 321zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1191/14

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wystąpił z pozwem o uznanie pozwanej D. Z. za niegodną dziedziczenia po zmarłej w dniu 16 stycznia 2010 r. A. B. i po zmarłej w dniu 3 lipca 2010 r. Z. Z..

Podał powód, że zarówno on jak i pozwana są spadkobiercami zmarłej siostry A. B. oraz matki Z. Z.. Pozwana wielokrotnie znęcała się fizycznie i psychicznie nad matką i siostrą oraz okradała je z pieniędzy. Stosowanie przemocy przez pozwaną powód zgłaszał na policję

Pozwana D. Z. domagała się oddalenia powództwa i zaprzeczyła by znęcała się nad matką i siostrą. Przyznała, że czasami dochodziło do awantur, lecz nie były nacechowane złośliwością czy umyślnością.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanej. Nadto przyznał od Skarbu Państwa wynagrodzenie pełnomocnikom z urzędu reprezentującym obie strony.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia:

A. B. zmarła 16 stycznia 2010 r. spadek po niej na podstawie ustawy nabyli wprost: matka Z. Z., siostra D. Z., brat R. Z. i brat K. Z.. Z. Z. zmarła 3 lipca 2010 r., a spadek po niej na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły dzieci: K. Z., D. Z. i R. Z..

W mieszkaniu w K. przy os. (...), w którym zamieszkiwali D. Z., A. Z. i R. Z. od 2008 roku dochodziło do interwencji policji. Zgłoszeń dokonywali sąsiadka, K. Z. oraz D. Z.. Sąsiadka wezwała policję uwagi na krzyki kobiety, K. Z. zgłaszał, że awanturuje się pozwana, a D. Z. zgłaszała, że matka pozostaje bez opieki oraz, że nie jest wpuszczana do mieszkania. Opiekunka matki stron po przybyciu policji stwierdziła, że wszystko jest w porządku i pomoc nie jest potrzebna.

Również pielęgniarka środowiskowa, która przychodziła na wizyty domowe do A. B. i Z. Z. i nie zaobserwowała, by jej podopieczne były zaniedbane i miały obrażenia na ciele. Nie zaobserwowali tego również sąsiedzi. Ponadto pozwana zawsze zachowywała się głośno. W mieszkaniu przy os. (...) dochodziło niekiedy do awantur, słyszalne były krzyki. Zdarzało się, że D. Z. na klatce schodowej przed mieszkaniem matki krzyczała żądając wpuszczenia jej do mieszkania.

Ustalając stan faktyczny Sąd wziął pod uwagę dokumenty publiczne, a to informacje z policji, postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, opierał się także na zeznaniach świadków M. N., J. B. i W. B., uznając je za wiarygodne. Wniosek o przesłuchanie dzielnicowego Sąd oddalił, bowiem nie był on świadkiem przeprowadzanych interwencji i jego zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oddalił również wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej powoda, czy oświadczenia powoda o wypowiedzeniu pełnomocnictwa adv. D. W., bowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z kolei wnioski o przesłuchanie świadków F. N., J. N., D. K., D. W. i K. T. Sąd oddalił, bowiem okoliczności, które mieli potwierdzić także pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Co do świadka J. S. powód nie podał jego adresu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Powołując art. 928 § 1 k.c. wskazał, że powód wskazywał na podstawie uznania za niegodnego określoną w pkt 1, a mianowicie dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, jednakże w ustalonym stanie faktycznym nie znalazły potwierdzenia zarzuty, by pozwana w stosunku do matki i siostry dopuściła się takiego przestępstwa. Powód nie twierdził, by pozwana została prawomocnie skazana za jakiegokolwiek przestępstwa, którym pokrzywdzona byłaby, któraś ze spadkodawczyń. Wyrkiem takim Sąd byłby związany na podstawie art. 11 kpc. Nie wykazane też zostało, by pozwana dopuszczała się zachowań, które można by kwalifikować jako spełniające znamiona ciężkiego przestępstwa umyślnego, w szczególności przestępstwa znęcania (art. 207 k.k.), które – według twierdzeń powoda – miała pozwana popełnić. Wprawdzie z lokalu, w którym mieszkały spadkodawczynie dobiegały krzyki i odgłosy awantur, na klatce schodowej krzyczała też pozwana, żądając by ją wpuszczono do mieszkania, jednakże takich zachowań nie sposób zakwalifikować jako ciężkiego umyślnego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Nie wykazane zostało, by pozwana biła matkę lub siostrę, naruszała ich nietykalność cielesną, lub znęcała się nad nimi w inny sposób fizycznie lub psychicznie. Nie udowodnił też powód, by pozwana dopuściła się wobec spadkodawczyń przestępstwa groźby bezprawnej (art. 191 k.k.), a w szczególności by wymusiła od spadkodawczyń pieniądze. Nie potwierdził się też zarzut, że pozwana usiłowała zabić matkę i że ją ciężko pobiła. Zachowania pozwanej nie mogą

być więc zakwalifikowane jako ciężkie przestępstwa przeciwko którejkolwiek ze spadkodawczyń w rozumieniu art. 928 § 1 k.c. Powód nie wykazał więc przesłanki uznania za niegodnego w postaci dopuszczenia się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Zwrócił też Sąd uwagę, że powód występując z powództwem nie dotrzymał terminu określonego w art. 929 kc. Z żądaniem uznania za niegodnego można wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym uprawniony do wystąpienia z takim żądaniem dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Termin ten jest terminem zawitym prawa materialnego przewidzianym do dochodzenia roszczenia o ukształtowanie prawa, po upływie którego roszczenie wygasa. Powód nie wykazał, że o okolicznościach stanowiących podstawę jego żądania dowiedział się na krócej niż rok przed wytoczeniem powództwa. Z twierdzeń powoda wynika ponadto, że o znęcaniu się, pobiciu przez pozwaną Z. Z. i A. B. miał wiedzieć się w dacie ich śmierci, czyli w 2010 r. Natomiast nieprecyzyjne twierdzenia powoda podane na rozprawie w dniu 4 września 2013 r., jakoby o niektórych okolicznościach mających uzasadniać niegodność dziedziczenia dowiedział się w 2012 r. nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności faktu tego nie potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Również więc z tej przyczyny powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., wskazując na specyficzny charakter sprawy wynikający z widocznych również w toku niniejszego postępowania trudnych relacji rodzinnych pomiędzy stronami oraz trudną sytuację majątkową powoda. Przyznał Sąd nadto od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz pełnomocników z urzędu ustanowionych dla stron.

Apelację od wyroku złożył powód. Zarzucił niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności przez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej swojego roszczenia. Zarzucił nadto naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na całkowitym pominięciu dowodu z zeznań powoda oraz informacji Komendanta VIII Komisariatu Policji Z. N. oraz art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i twierdzeniom Komendanta VIII Komisariatu Policji.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Wskazał też powód, że Sąd błędnie uznał, iż termin do wniesienia powództwa został przekroczony, mimo że o faktach pobicia powód dowiedział się znacznie później.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje, a podnoszone zarzuty są nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych, bowiem dopiero prawidłowe ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne. Należy przy tym zauważyć, że zarzucana przez powoda niezgodność ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym, która miałyby polegać na ustaleniu, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej roszczenia w istocie nie może być oceniana w kategorii niezgodności ustaleń faktycznych, bowiem stwierdzenie Sądu, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej żądania jest oceną Sądu, a nie ustaleniem jakiegoś faktu. Odnosząc się jednakże do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd należy stwierdzić, że znajdują one pełne oparcie w zgromadzonych dowodach. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc

zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane). Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, że Sąd całkowicie pominął informacje zawarte w piśmie Komendanta VIII Komisariatu Policji. Wręcz przeciwnie Sąd znaczną część swoich ustaleń dotyczącą interwencji policji w miejscu zamieszkania spadkodawczyń oparł właśnie na wspomnianym piśmie. Z informacji w nim zawartych wyciągnął też Sąd prawidłowe wnioski. Nie sposób bowiem na podstawie opisów interwencji i podanych jej przyczyn wyciągnąć wniosku, że pozwana, jak twierdzi powód, znęcała się nad matką i siostrą, okradała je, czy też dopuszczała się pobicia. Sam fakt, że pozwana zachowywała się głośno, krzyczała, domagała się, by ją wpuszczono do mieszkania nie świadczy jeszcze o znęcaniu ani popełnieniu jakiegos innego przestępstwa, w szczególności ciężkiego na szkodę spadkodawczyń. Zauważyć przy tym należy, że zeznania powoda na powyższe okoliczności są całkowicie odosobnione, nie poparte jakimikolwiek innymi dowodami i jako takie nie zasługują na wiarę. Zwrócić też należy, że zarówno przesłuchani w sprawie sąsiedzi jak i pielęgniarka środowiskowa czyli osoby postronne i niezaangażowane w konflikt stron nie potwierdzili wskazywanych przez powoda okoliczności. Potwierdzili jedynie, że pozwana zachowywała się głośno, ale tak było zawsze. Również opiekunka spadkodawczyń w czasie interwencji policji stwierdziła, że wszystko jest w porządku. Pielęgniarka środowiskowa nie zaobserwowała, by spadkodawczynie były zaniedbane, a przede wszystkim by miały na ciele jakieś obrażenia, co przeczy twierdzeniom powoda.

W istocie natomiast Sąd w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się w sposób wyraźny do zeznań powoda, jednakże analiza całości uzasadnienia Sądu pozwala na stwierdzenie, co już wyżej akcentowano, że zeznania powoda były odosobnione i nie potwierdzone jakimikolwiek innymi dowodami.

Przesłanki niegodności dziedziczenia określa przepis art. 928 § 1 pkt 1-3 kc. Są one wyliczone wyczerpująco i instytucja niegodności dziedziczenia nie może znajdować zastosowania do stanów faktycznych, które nie mieszczą się w dyspozycji wskazanego przepisu. Niedopuszczalne jest zatem uznanie spadkobiercy za niegodnego z przyczyn innych niż wymienione, chociażby zachowanie spadkobiercy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i obiektywnie niewłaściwe oraz zasługujące na ujemną ocenę (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 grudnia 1999 r. II CKN 627/98 (niepublikowane).

Biorąc pod uwagę podstawę faktyczną powództwa wskazaną przez powoda należy uznać, że powód powołuje się na przesłankę określoną w punkcie 3 tego paragrafu, a mianowicie dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Należy zatem rozważyć pojęcie ciężkiego umyślnego przestępstwa. By spadkobierca mógł być uznany za niegodnego na wskazanej podstawie muszą być kumulatywnie spełnione trzy przesłanki, a mianowicie działanie musi być umyślne, przestępstwo musi być „ciężkie i musi być skierowane przeciwko spadkodawcy. Przy czym pojęcie przestępstwa „ciężkiego” nie jest pojęciem z zakresu prawa karnego, lecz wprowadził go kodeks cywilny, w miejsce pojęcia zbrodni, o której mówił art. 7 pkt 1 prawa spadkowego. Sąd cywilny rozpoznając sprawę o uznanie za niegodnego, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnego przypadku musi ocenić, czy przestępstwo popełnione przez spadkodawcę jest przestępstwem ciężkim. Niewątpliwie jako przestępstwa ciężkie z reguły należałoby potraktować zbrodnie skierowane przeciwko spadkodawcy oraz usiłowanie ich dokonania, czy też podżeganie do dokonania zbrodni. W każdym przypadku są musi brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy i nie można wykluczyć, że jako przestępstwo „ciężkie” należałoby ocenić także występki, przy czym istotne znaczenie miałyby w takim przypadku nasilenie złej woli spadkobiercy, jego postawa, uporczywość działania. Gdyby spadkobierca był skazany za popełnienie przestępstwa przeciwko spadkodawcy prawomocnym wyrokiem sąd orzekający w sprawie niegodności na podstawie art. 11 kpc byłby związany takim wyrokiem, musiałby natomiast ocenić, czy przestępstwo ma charakter ciężki.

W niniejszej sprawie pozwana nie została skazana za jakiegokolwiek czyny popełnione przeciwko matce i siostrze, zatem ustaleniu i ocenie sądu polega także czy zachowania pozwanej w stosunku do spadkodawczyń spełniają znamiona przestępstwa, a jeśli tak czy ma ono charakter przestępstwa ciężkiego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalony stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, że pozwana względem matki i siostry dopuściła się umyślnego, ciężkiego przestępstwa, nie zostało bowiem udowodnione, by dopuszczała się zachowań, które można by tak zakwalifikować. Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela. Dowiedzione bowiem zostało tylko, że z lokalu zajmowanego przez spadkodawczynię dobiegały krzyki, a także że pozwana krzyczała na klatce schodowej domagając się wpuszczenia jej do mieszkania. Zachowania takie jakkolwiek mogą być ocenione ujemnie nie mogą same w sobie być uznane za przestępstwa, a zwłaszcza za przestępstwo ciężkie w rozumieniu art. 928 kc. Twierdzenia powoda o znęcaniu się fizycznym i psychicznym matką i siostrą, naruszaniu ich nietykalności cielesnej, a nawet pobicia czy próby zabójstwa oraz kierowaniu do nich gróźb bezprawnych nie zostały wykazane. Nie wykazał więc powód, że pozwana względem matki i siostry dopuściła się umyślnego przestępstwa o charakterze ciężkim.

Podziela też Sąd Apelacyjny pogląd, że powód wystąpił z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego po upływie terminu określonego w art. 929 kc. Termin ten ma charakter terminu zawitego prawa materialnego, co oznacza, że po jego upływie roszczenie wygasa. Spadkodawczynię zmarły w 2010 roku (druga z nich 3 lipca 2010r.), pozew zaś wniesiony został w sierpniu 2012 roku. Już z samych twierdzeń powoda wynika, że o okolicznościach, na które się powołuje wiedział na pewno w chwili śmierci spadkodawczyń, zatem dla zachowania terminu pozew powinien być wniesiony najpóźniej rok po otwarciu spadku. Powoływał się też powód wprawdzie, że o okolicznościach uzasadniających uznanie za niegodnego dowiedział się w 2012 roku, jednakże twierdzenia te nie zostały potwierdzone. Ostatecznie więc uznać należy, że w dacie wniesienia pozwu roszczenie już wygasło.

Na marginesie tylko Sąd zauważa, że zarówno kwestie związane z przyczynami braku wcześniejszego wystąpienia z powództwem jak i dotyczące stanu zdrowia powoda dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały bez znaczenia.

Mając powyższe na uwadze apelacja powoda jako nieuzasadniona na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na rzecz pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda Sąd przyznał wynagrodzenie od Skarbu Państwa na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.